

## AUTOREFERATY DOKTORSKIE

### RECEPCJA „IMPORTU” NORDYJSKIEGO NA ZIEMIACH POLSKICH WE WCZESNYCH FAZACH KULTURY ŁUŻYCKIEJ

(autoreferat wygłoszony w trakcie obrony pracy doktorskiej  
w dniu 7 listopada 2001 r.)

Problemy pradziejów Polski, a zwłaszcza Pomorza, w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza, w świetle ich powiązań kulturowych z obszarem nordyjskim lub ze strefą bałtyjską, budziły w literaturze przedmiotu ożywione dyskusje. Potrzeba wyjaśnienia roli oraz skali oddziaływań płynących z obszaru nordyjskiego na ziemie polskie w czasach formowania się kultury w typie popielnicowym była głównym powodem podjęcia przeze mnie tematu prezentowanej rozprawy.

Przedstawiona w pracy analiza typologiczno-chronologiczna, opierająca się w większości na źródłach publikowanych, daje bezpośrednią odpowiedź na pytanie o asortyment i skalę eksportu wytworów kultury nordyjskiej, wskazując jednocześnie „importy” właściwe, a więc wykonane w warsztatach znajdujących się na obszarze ścisłej kultury nordyjskiej, oraz przedmioty wytworzone w centrach północno- i środkowoniemieckich bądź będące lokalnym produktem pracowni „łużyckich”. W prezentowanej dysertacji zawarłam również rekonstrukcję procesu przenikania elementów kultury nordyjskiej na ziemie polskie i ich tutejszej adaptacji, rozpatrywaną w świetle analizy porównawczej centrum nadawczego i odbiorczego. Podsumowaniem rozważań jest określenie roli „importów” nordyjskich w społeczności kultury łużyckiej w aspekcie ekonomicznym, społecznym i kultowym.

Pojawienie się pierwszych wytworów nordyjskich w zespołach związanych z tzw. kulturą łużycką poprzedza występowanie nordyjskich wyrobów brązowych w inwentarzu kultur ze starszego okresu epoki brązu, przy czym asortyment jest ograniczony wyłącznie do militariów: sztyletów i grotołów. Uderzające jest wyraźne rozgraniczenie owych dwóch grup uzbrojenia: na obszarze objętym przez zespoły „trzcinięckie” występują niemal wyłącznie groty oszczepów, poza pojedynczym znaleziskiem sztyletu z tzw. pogranicza trzcinięcko-mogiłowego. Na terytorium objętym przez śląsko-wielkopolską kulturę w typie mogiłowym („przełużycką”) są to wyłącznie sztylety, natomiast na obszarze Pomorza, głównie Zachodniego, występują zarówno sztylety, jak i groty, przy czym te ostatnie są zdecydowanie liczniejsze.

Pierwsza faza rozwojowa kultury łużyckiej, obejmująca na południu Polski schyłek II i początek III okresu epoki brązu, w Polsce środkowej początek III okresu EB, na Pomorzu, Warmii i Mazurach schyłek III i początek IV okresu EB, zaznacza się zwiększonym napływem „importów”. Asortyment, w odróżnieniu od starszego okresu EB, jest bardzo zróżnicowany. Najliczniej reprezentowana i najbardziej zróżnicowana typologicznie jest kategoria ozdób, a uwagę zwraca znaczny udział przedmiotów drobnych (np. guzów). Niewiele mniej liczny jest zbiór ozdób obręczowych (bransolet i naszyjników); wyjątkowo niska jest frekwencja zapinek, natomiast zupełnie brak szpil. Podkreślić należy stosunkowo duży udział ozdób o charakterze prestiżowym, zwłaszcza złotych, choć są to z reguły małe pierścionki spiralne, wyjątkowo tylko bransolety; pozostałe wytwory prestiżowe, tj. diademy czy naszyjniki kołnierzowate, są wyjątkowo rzadkie. Drugą pod względem liczebności kategorią jest broń reprezentowana przez miecze, sztylety oraz groty oszczepów. Rozkład ilościowy w ramach poszczególnych grup militariów jest zbliżony, z nieznaczną tylko przewagą sztyletów. Reprezentantów pozostałych kategorii (narzędzia, przybory toaletowe oraz naczynia brązowe) spotyka się nielicznie, by nie powiedzieć – jednostkowo.

Drugą fazę rozwojową, przypadającą na IV okres epoki brązu, cechuje zdecydowana geminacja występowania wytworów o cechach nordyjskich. Korpus źródeł pozostaje w generaliach niezmienny, zostaje jedynie uszczuplony o naczynia brązowe, w grupie broni o sztylety, a w kategorii ozdób wzbogacony o nieliczne szpile brązowe. Podobnie jak w okresie poprzednim, pierwsze miejsce na liście wytworów nordyjskich zajmują ozdoby, a wśród nich najliczniejszy oraz najbardziej złożony typologicznie jest zbiór guzów. Zauważalny jest ponadto nieznaczny wzrost liczby zapinek i ozdób obręczowych z jednej strony, z drugiej zaznacza się wyraźny spadek liczby wytworów o charakterze prestiżowym – zarówno złotych, jak i naszyjników kołnierzowatych. Druga faza rozwojowa to czas niezwyklej popularności przyborów toaletowych – brzytwy i szczypiec, przy czym rozkład liczbowy obu tych grup jest zbliżony, natomiast pod względem typologicznym grupa brzytwy wykazuje zdecydowanie większe zróżnicowanie. W okresie tym obserwuje się nieznaczne zwiększenie liczby narzędzi, wśród których siekiery przeważają nad mniej liczny zbiór dłut i noży. W kategorii broni zaznacza się wyraźny regres, obserwowany zarówno na płaszczyźnie ilościowej, jak i typologicznej.

W analizowanym zbiorze metali wyróżnić można, uwzględniając miejsce ich produkcji, 10 grup proveniencyjnych. Grupa 1 skupia przedmioty pochodzące z ośrodków produkcyjnych znajdujących się na obszarze ścisłej kultury nordyjskiej. Obejmuje 49 egzemplarzy z 40 stanowisk, w większości cmentarzysk, przy czym uderza zdecydowana przewaga wytworów z IV okresu EB. W środkowym okresie EB przedmioty te występują w trzech rejonach: na Pomorzu Zachodnim, Pomorzu Wschodnim i w Wielkopolsce, z nieznaczną przewagą ilościową w ostatnim z wymienionych. Natomiast w okresie następnym obszarem najsilniej recypującym jest Pomorze Zachodnie. Grupa 2 skupia wytwory genetycznie niewątpliwie nordyjskie, ale przeniesione z warsztatów północno-lub środkowoniemieckich. Zbiór ten jest zdecydowanie liczniejszy od omówionego wyżej. Odmiennie przedstawia się recepcja owych „importów”, najsilniejsza w III okresie

EB, zwłaszcza na obszarze pomorskim, przy czym importy północnoniemieckie występują w dwóch wyraźnych skupiskach: na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim. Wyróżnione dla grupy 1 skupisko wielkopolskie jest słabiej czytelne. W przeciwieństwie do „importów” z grupy 1, wytwory pochodzenia północno- lub środkowoniemieckiego deponowane były głównie w skarbach. Grupa 3 skupia wytwory warsztatów zachodniopomorskich, wzorowane na okazach pochodzących z obszaru nordyjskiego. W tym przypadku uwagę zwraca silna recepcja w drugiej fazie rozwojowej, przy czym należy podkreślić, że warsztaty zachodniopomorskie celowały w wytwarzaniu ozdób, przede wszystkim drobnych (tj. guzów) oraz przyborów toaletowych, a zwłaszcza szczypiec. Ujęcia kartograficzne pozwalają wskazać dwa główne ośrodki wytwórcze: pierwszy – obejmujący Równinę Nowogardzką oraz Pojezierze Ińskie, którego domeną była produkcja ozdób, i drugi – zlokalizowany na Równinie Wełtyńskiej oraz Pojezierzu Myśliborskim, wytwarzający głównie przybory toaletowe. Kolejna, 4 grupa, obejmuje wytwory warsztatów wschodniopomorskich, w których widoczne są wpływy ośrodków związanych z kulturą nordyjską. Podobnie jak w wyżej omówionym przypadku, tak i tutaj zwraca uwagę przewaga wytworów odnoszonych do młodszego okresu EB, odkrywanych przede wszystkim na cmentarzyskach. W przeciwieństwie do obszaru Pomorza Zachodniego, na Pomorzu Wschodnim nie wyodrębniają się wyspecjalizowane ośrodki produkcyjne. Można jedynie wskazać, z dużym prawdopodobieństwem, lokalizację regionu wytwórczego w Pradolinie Łeby i Redy oraz na Wysoczyźnie Damnickiej, celującego w wytwarzaniu ozdób i przyborów toaletowych. Grupa 5 obejmuje przedmioty wykonane w warsztatach zachodniopomorskich, wzorowane na okazach pochodzących z obszaru północnoniemieckiego. Tak samo jak w przypadku grupy 3, zaznaczają się dwa główne ośrodki: pierwszy – produkujący narzędzia, przede wszystkim siekiery i czworograniastą tulejkę, drugi – poza wspomnianymi siekierkami nadal specjalizujący się w wytwarzaniu przyborów toaletowych, a także przejmujący na siebie główny ciężar produkcji ozdób. W ramach grupy 6 ujęto przedmioty wykonane w warsztatach wschodniopomorskich, wzorowane na okazach pochodzących z obszaru północno- lub środkowoniemieckiego. Zasięg strefy wytwórczej, produkującej – podobnie jak w przypadku grupy 4 – jedynie ozdoby i przybory toaletowe, jest nieco bardziej rozszerzony, tym niemniej pokrywa się z zasięgiem wspomnianego wyżej ośrodka. Grupy 7–10 obejmują wytwory warsztatów lokalnych, u których cechy nordyjskie zostały silnie zredukowane, przy czym grupa 7 skupia wyroby warsztatów zachodniopomorskich, 8 – wschodniopomorskich, 9 – wielkopolskich, a 10 – tarnobrzeskich. Jedynie w przypadku ostatniej z nich produkcja jest ograniczona do środkowego okresu EB.

Recepcja obcego dobra może mieć charakter bierny (faza I), czynny (faza II) i produkcyjny (faza III), przy czym płynna transpozycja międzyfazowa oznacza wyrównany poziom kulturowo-społeczny ośrodków nadawczych i odbiorczych.

Do fazy pierwszej można zaliczyć niewielką tylko część przedmiotów, o zbliżonej liczebności, datowanych na środkowy i młodszy okres epoki brązu. Jako przykład służą tutaj pojedyncze egzemplarze naszyjników kołnierzwatych, zapinka typu meklemburskiego czy miecz z kolcem do rękojeści typu XVI według J. Fogla.

Do fazy drugiej, charakteryzującej się klarowniejszym kontekstem kulturowym oraz pełną znajomością recypowanej formy (użyteczność), zaliczyć można zdecydowanie większą liczbę wytworów, tak w III, jak i w IV okresie EB, przy czym kryteria przynależności do niej stanowią: relatywna liczebność znalezisk, skala dyspersji przestrzennej (np. miecze ze sztabą do rękojeści), obecność wersji danego wytworu oraz jego zdolność do kontynuacji w przekształconej formie (np. ozdoby złote, zapinki płytowe, naszyjniki kołnierzowate).

W ramach recepcji produkcyjnej można wyróżnić adaptację pierwszego stopnia (grupa 1), a więc zapożyczenie formy z pewnym wtrętem sztuki miejscowej (technika wykonania, ornamentyka), co dobrze ilustrują ozdoby obręczowe o daszkowatym przekroju, zdobione motywem klepsydr, oraz adaptację drugiego stopnia (grupa 2), będącą wyrazem głębszego przejęcia formy obcej, z nadaniem silnego lokalnego piętna formie, technice wykonania oraz ornamentyce, czego przykładem są obręcze mankietowate, noże z pełną rękojeścią czy brzytwy z uchwytem spiralnym skierowanym w dół (typ Banie). Wytwory skupione w ramach grupy 1 są zdecydowanie liczniejsze, zwłaszcza w młodszym okresie EB. Należy podkreślić, że własna inwencja twórcza w produkcji wytworów brązowych była wyjątkowo rzadka, a nowo powstałe formy, poza oryginalnymi ozdobami obręczowymi (tzw. mankietowate), brzytwami z uchwytem spiralnym typu Banie czy siekierkami z tulejką typu nordyjskiego, były mało efektowne w porównaniu z dobrem importowanym czy produkowanym ściśle według pierwowzorów nordyjskich w warsztatach pomorskich.

W literaturze przedmiotu bardzo silnie akcentowana jest teza o ekonomicznym charakterze wymiany. Z przeprowadzonych badań wynika, że większość depozytów „użytych” to zespoły zawierające od dwóch do pięciu przedmiotów. Interpretowane są jako skarby „indywidualnych właścicieli danych przedmiotów”, o średniej liczbie wytworów wynoszącej dla III okresu EB – dziesięć, a dla IV okresu EB – jedenaście egzemplarzy. Odnośnie do depozytów zawierających „import” nordyjski lub jego naśladownictwo wartości te są zbliżone i wynoszą dla III okresu EB – dziesięć, a dla IV okresu EB – trzynaście egzemplarzy, przy czym zespołów o liczbie przedmiotów przekraczającej średnią jest niewiele zarówno w III, jak i w IV okresie EB. Podkreślenia wymaga fakt, że „import” nordyjski w skarbach to przede wszystkim ozdoby, jak również, że odsetek zespołów stuprocentowo nordyjskich czy ze zdecydowaną przewagą takich „importów” jest tak w III, jak i IV okresie EB wyjątkowo niewielki, a ponadto dobro importowane jest w nich zazwyczaj jednostkowe, stąd wniosek, że ekonomiczne znaczenie „importu” nie było tak wielkie, jak dotąd sugerowano.

Dawna i nowa prahistoriografia niemiecka zwracają uwagę na mikrośrodowiskowe warunki depozycji skarbów, zwłaszcza pomorskich, przypisując tymże warunkom istotne znaczenie w interpretacji zjawisk społecznych i kulturowych. Określenie kultowego charakteru depozytów nastęrcza jednak wielu problemów. Respektując wszystkie zastrzeżenia, jako kryterium ich wyróżnienia należy wymienić przede wszystkim miejsce znalezienia – środowisko akwaticzne – oraz specyficzny ich skład, sugerujący świadomy dobór (przedmioty nowe, nie używane, jednorodnie czasowo, w powtarzających się kompletach). Wśród wszystkich depozytów, zawierających przedmioty określone jako

„importy” nordyjskie lub wytwory będące zapożyczeniem formy nordyjskiej, tylko 7 z III okresu EB spełnia pierwszy warunek, a tylko 5 z nich również drugi. Wśród omawianych skarbów żaden nie stanowi stuprocentowego zespołu importowanego. W zespołach o jednolitym składzie, zawierających ozdoby, mamy do czynienia z wytworami wykonanymi w warsztatach zachodnio- i wschodniopomorskich, przyporządkowanych wydzielonym grupom 7 i 8, a więc takim, u których pierwiastek nordyjski został silnie zredukowany. Natomiast w przypadku depozytów broni o jednolitym składzie czy skarbów o powtarzalnym układzie elementów „import” nordyjski lub naśladownictwo formy nordyjskiej stanowi zdecydowaną mniejszość. Spośród zespołów młodszobrazowych zaledwie 4 spełniają pierwszy warunek, a z nich zaledwie 1 charakteryzuje jednorodny skład, tak pod względem typologicznym, jak chronologicznym i tylko on może być uznawany za depozyt o cechach kultowych, a ze względu na stuprocentową obecność „importu” nordyjskiego można go łączyć bezpośrednio z oddziaływaniem kultury nordyjskiej.

W ramach tejże kultury wskazuje się też istnienie szeregu przedmiotów, które ze względu na specyficzną symboliczną ornamentykę lub formę określa się jako kultowe. Wśród nich szczególną uwagę zwracają przybory toaletowe – brzytwy oraz szczypce. W zbiorze wszystkich analizowanych brzytw z ziem polskich nie ma ani jednego okazu, na którym widniałyby charakterystyczne znaki symboliczne: solarne, astralne czy chtoniczne. W formie jedynie 6 okazów nawiązuje do symboliki nordyjskiej, ale i w tych przypadkach trzeba podkreślić, że wierne odtwarzanie szczegółów archetypu nordyjskiego, głównie uchwytu brzytw, ma bardzo ograniczony liczebnie rozmiar. W wielu przypadkach wytwory warsztatów pomorskich zapożyczają formę nordyjską wypaczając jej kultowy charakter; tak jest w przypadku brzytw z uchwytem zakończonym tarczką, u których spirala symbolizująca słońce skierowana jest w dół lub w ogóle nie jest uformowana. Symboliczne znaki solarne i chtoniczne zostały umieszczone na 15 szczypcach, jednakże tylko nieliczne świadczą o świadomym przejęciu funkcji kultowej. Na szczypcach, produkowanych głównie w warsztatach zachodniopomorskich, zostały umieszczone pewne znaki (np. centralny guzek czy koło), jednakże traktować je należy raczej jako ornament, a nie jako symbole kultowe.

W celu poprawnego określenia znaczenia wspomnianych wyżej przedmiotów kultowych, funkcji jaką odgrywały w danej grupie ludzkiej, konieczne jest rozpatrzenie ich na tle całości zjawisk kulturowych. Ważną rolę powinny odgrywać w tym względzie analizy przestrzenne różnych przejawów aktywności ludzkiej: osadniczej, społecznej i wierzeniowej. Analizowane przedmioty wystąpiły w obrębie skupisk wyróżnionych na terenie Pomorza Zachodniego i Wschodniego. Nie pokrywają się one z ogólną dyspersją skarbów. Ponieważ w wielu przypadkach znaleziska pochodzą ze zniszczonych grobów, stąd określenie ich pełnej roli jest niezwykle utrudnione. Nie można wykluczyć, że niektóre z nich, zwłaszcza brzytwy o wyjątkowej formie, mogły stanowić własność osoby wybitnej, a więc takiej, która czynnie uczestniczyła w obrzędach kultowych. Próba określenia, w jakim stopniu należy je łączyć z obrzędowością obszaru nordyjskiego, jest jednak z góry skazana na niepowodzenie z racji szczupłości porównawczej bazy źródłowej. Po skonfrontowaniu ogromnego znaczenia symbolicznego, jakie w kulturze nordyjskiej

miały brzytwy, ze źródłami z obszaru ziem polskich, uderza selektywny napływ tego rodzaju brzytw, tj. pozbawionych głębszej symboliki kultowej. Z kolei znaczna liczba rodzimych naśladownictw takich szczypiec dowodzi, że nie stanowiły one przedmiotów specjalnych i były traktowane, podobnie jak wiele innych rodzajów brzytw, jako przedmioty użytkowe. Wytwory, które pełniły w kulturze nordyjskiej funkcję specjalną, w wyjątkowych tylko przypadkach włączane były w życie społeczności kultury łużyckiej. Pozbawione głębszej symboliki kultowej pełniły odmienną niż na rdzennym obszarze ich występowania funkcję, najprawdopodobniej stanowiąc jednak jakiś wyróżnik społeczny osoby je posiadającej.

Podkreślając niewielkie znaczenie ekonomiczne i kultowe przedmiotów o cechach nordyjskich dochodzimy do przekonania, że największą rolę w ich percepcji odgrywał aspekt społeczny. Jeśli założyć, opierając się na analogiach etnologicznych, że jedną z najistotniejszych form nawiązywania kontaktów interkulturowych w pradziejach była wymiana darów, to obecność pewnej liczby „importów”, zwłaszcza przedmiotów niewielkich rozmiarów, należy traktować jako wynik wymiany interpersonalnej, polegającej na wzajemnościowej wymianie dóbr. Założywszy również, że drobne przedmioty stanowiły własność konkretnej jednostki, dopuścić można istnienie wymiany małżeńskiej pomiędzy społecznością „nordyjską” a „łużycką”. Podkreślić jednak należy, że w zespołach grobowych zawierających „import” nordyjski wystąpiły też szpile czy kółka – elementy kultury łużyckiej, stąd wnioskuje się, że „łużyckie” wyposażanie grobów było na tyle utrwalone, także na Pomorzu, że miejscowa ludność potrafiła narzucić je również ewentualnym przybyszom. Innym przykładem społecznej wymiany instytucjonalnej jest obieg przedmiotów określanych jako prestiżowe, a za takie ogólnie przyjmuje się broń, w naszym przypadku miecze i sztylety, oraz różnego rodzaju wykwaszone ozdoby – biżuterię złotą czy naszyjniki kołnierżowate. Należy podkreślić, że w całym analizowanym zbiorze przedmioty te zarówno w III, jak i IV okresie EB występują nielicznie. Niewielka ich koncentracja jedynie na Pomorzu Zachodnim, a zwłaszcza na Równinie Nowogardzkiej, w obu wymienionych okresach może świadczyć o stopniowym wyodrębnianiu się uprzywilejowanej warstwy społecznej (wodzowie plemion), nie tyle kontrolującej wymianę, ile uczestniczącej w bezpośrednich kontaktach z „obcymi” przybyszami.

Na koniec pragnę podkreślić, że owe trzy aspekty napływu przedmiotów nordyjskich oraz ich recepcji na ziemiach polskich wzajemnie się zająbiają, a ich rozdzielenie jest trudne, czasami wręcz niemożliwe. Choć w początkowych fazach rozwojowych kultury łużyckiej ich znaczenie, zwłaszcza ekonomiczne, było niewielkie, to jednak ciągły nasilający się kontakt z przedstawicielami kultury nordyjskiej miał wpływ na dalszy rozwój, zwłaszcza społeczeństw pomorskich, przyczyniając się do powstania na tym terenie specyficznego obrazu kultury w późnej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza, łączącej cechy zarówno nordyjskie, jak i „łużyckie”.

*Justyna Żychlińska*

Instytut Prahistorii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Poland